

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 ct., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karła Ludwika 1. 9.

Prenumerata wynosi:

W miejscach	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austriackim	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
niemieckim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego	28 złr.	7 złr.	3 złr.
Prenumerata przyjmująca się tylko od 1 do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieczętami i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.	32 złr.	8 złr.	3 złr.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja Czasu w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumerata księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników Herza plac Maryacki 1. 9. handel Bajera ulica Grodzka, główna trafikar róg Ryńki i ulicy św. Jana, handel Kretschmera w Ryńku głównym. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumerata przyjmują: we Lwowie biuro dzienników ul. Karła Ludwika 1. 9. centr. biuro ogłoszeń ul. Kopełnicka 1. 11; w Paryżu wyłączenie p. Adam 105 bis Boulevard Raspail, (prenumerata p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu p. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelk, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę p. H. Goldschmidt & Comp.); w Frankfurtu n. M. G. L. Daube & Comp.; w Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Fendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 15 października.

Powracającego z Wiednia cesarza Wilhelma czeka troski i pracy niemało: sprawa reformy wojskowej wchodzi właśnie w okres decyzyjny. Niebawem dowiedzą się Niemcy, jakich ofiar pieniężnych wymaga ta reforma, której się od tak dawna domagano, a cyfra żądań p. Kaltenborn-Stachau rozstrzygnie o stanowisku stronnictwa wobec projektu dwuletniej służby wojskowej.

Tymczasem zaś, zdaje się, jakby prasa wszystkich odcieni porozumiała się już co do jednego punktu tej sprawy: jednogodne mianowicie widzimy wszędzie dążenie, aby sytuację ile możliwości zawiązać i zacząć. Jeśli już w przeddzień wniesienia projektu szkolnego publiczności niemieckiej czynili wszystko, co było możliwe, aby z góry spacyfikować sąd o planie reformy hr. Zedlitz, to teraz operacja ta dokonywa się już po prostu mistrzowsko: *repetitio est mater studiorum*. Doprowadzono do tego, że przez kilka dni nikt nie wiedział, co się stało z projektem wojskowym, komu go przedłożono, kto nad nim radzi. Jedno z humorystycznych pism berlińskich umieściło nawet obrazek, na którym miał być wyobrażony projekt wojskowy: nie był on wszakże wcale łatwy do odnalezienia, jak to często bywa na takich rysunkowych łamigłówkach — a pod spodem był napis: *Wo ist die Militaervorlage?* W końcu następowo objaśnienie, że projekt jest... w kieszeni p. Miquela.

Całymi tygodniami rozpisywały się dzienniki, z *National Ztg* na czele, o „obeldze“ wyrażonej pruskiemu ministerstwu stanu przez to, że projekt wojskowy przedłożono wprost Radzie związkowej, tak, że zdumiewający był efekt wiadomości, która położyła kres tej wojnie, wiadomości, iż projekt wojskowy był w pruskim gabinecie i... nie natrafił na żaden opór! Cóż się więc stało z legendą o politycznym pojedynku między kanclerzem a ministrem skarbu, co z podaniem o oburzeniu pruskich ministrów z powodu postępowania hr. Capriego? Ale trudno wymagać jasności tam, gdzie idzie właśnie o zamknięcie sprawy.

Prasa liberalna odegrała ze szczególnym powodzeniem rolę błędnego gąsika, chcąc go prowadzić opinia publiczną do walki z nieznanym jeszcze projektem rządowym. Wprawdzie raz podzielił się nawet w narodowo liberalnym piśmie bardzo rozsądny głos, że może z sądem o projekcie wojskowym należałoby się wstrzymać aż do chwili pozna-

nia go — ale był to głos wolającego na puszczy; prasa trzymała się dalej tarasowości maksymy: *faissons du bruit*.

I znów jak przy projekcie szkolnym, tak i tu nie można uwolnić rządu niemieckiego od zarzutu błędnej taktyki: należało położyć kres całemu temu hałasowi przez kategoryczne potwierdzenie jednej, czy też kategoryczne zaprzeczenie wszystkich wersji dziennikarskich w tej sprawie. Wytworzona wskutek nich kurzawa wojenna nie jest atmosferą, w którejby się mogło spokojnie patrzeć na rzecz i oceniać ją przedmiotowo.

To też podmiotowość jest na porządku dziennym w Niemczech w tej całej dyskusji o enigmatycznym projekcie rządowym. Już nawet nie to, co zawiera, ale pytanie, kto za nim będzie głosował, rozbieżne jest z wielkim zapalem i zaciętością. Nikt nie chce się zdradzić ze swoim stanowczym wotum w tej sprawie, ale radby wiedzieć, co powie przeciwnik. I jeśli dziś pisma narodowo-liberalne przybierają z góry opozycyjny ton wobec projektu, to głównie dlatego, że się obawiają, aby przypadkiem centrum nie stanęło za projektem. Czuje zresztą narodowo-liberalne stronnictwo, w jak fałszywej w tej sprawie — jak zresztą we wszystkich innych — jest sytuacji. Żądając przez lat tyle dwuletniej służby wojskowej, widzi teraz z przerażeniem, czego powinno się było domyślić z góry, że reforma w tym kierunku będzie wiele, bardzo wiele kosztować.

U nas kwestia dwuletniej służby wojskowej jest w stadium o wiele wcześniejszym i dlatego przebieg jej w Niemczech bardzo jest dla nas pouczający. To też, patrząc na niewygodną pozycję stronnictw, które tak silnie popierały w Niemczech myśl dwuletniej służby, póki ona nie przybrała wyraźniejszych kształtów, mimowoli uśmiechnąć się trzeba, słysząc, jak p. Elm z emfazą żąda w delegacjach tej dwuletniej służby wojskowej, „choćby to nawet było połączone z podwyższeniem stanu prezenicyjnego armii i z ofiarą finansowemi.“ Hr. Capriwi z własnego doświadczenia może upewnić p. Bauera, że takich enuncyacji nie trzeba brać zbyt na seryo.

W każdym razie, jakkolwiek jest ów projekt niemiecki, jakkolwiek są ofiary, które należą do ludności, jedno jest pewne: iż korzystając ze smutnych doświadczeń hrabiego Zedlitz, rząd niemiecki powinien przed przedłożeniem sprawy parlamentowi zdać sobie jasno sprawę, czy zdecydowany jest kwestię dwuletniej służby wojskowej prowadzić *usque ad finem*, mimo wszelkich przeszkód i tru-

dnosci i ewentualnie upaść wraz ze swą reformą, czy też nie. Jeśli nie, to lepiej wcale projektu nie wnosić. Bo pewnym jest, że jeśli stronnictwa liberalne będą widziały, iż rząd w tej sprawie jest chwiejny, powtórzą wypróbowaną grę z przed półrokiem, aby raz jeszcze okazać „niespożyty“ siłę liberalnej burżuazji niemieckiej.“ W przeciwnym razie nie wierzymy, aby dzisiejszy opozycyjny ton dotrwał do końca. Zanimby narodowo-liberalni dopuścić mieli do tego, aby rząd swój projekt reformy otrzymał z rąk „czarnego kartelu“, raczej zgodziliby się na wszelkie, największe nawet ofiary finansowe w tej sprawie. Zachowanie się ich dzisiejsze nie będzie ich z pewnością kępowało za kilka miesięcy. W intermezzo z faustowskiej Walpurgisnacht występuje także „Chór Zręcznych“, którzy śpiją o sobie:

*Auf den Füßen geht's nicht mehr,
Drum gehn wir auf den Köpfen.*

Nikt do nazwy „zręcznych“ nie ma więcej prawa nad niemieckie stronnictwo narodowo-liberalne!

Przegląd polityczny.

Prace komisji delegacyjnych postępują teraz szybko. Komisja budżetowa delegacji austriackiej załatwiła już kredyt okupacyjny, budżet marynarki, preliminarz wspólnego ministerstwa skarbu i wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej, a wreszcie budżet wojskowy. Dziś ma przedłożyć del. Dumba swoje sprawozdanie o ministerstwie spraw zagranicznych, a w poniedziałek będą się mogły rozpocząć plenarne posiedzenia delegacji. Wczoraj odbyła także posiedzenie komisja delegacji węgierskiej dla spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem rozwinął hr. Kalnozy *exposé* o polityce zagranicznej Austro-Węgier.

Zapowiadana już od dłuższego czasu zmiana ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie, zostanie w najbliższych dniach urzędowo ogłoszona. Jeszcze w tym miesiącu wręczy hr. Szechenyi w Berlinie swoje pismo odwołujące, podczas gdy p. Szűgyenyi, który miał posłuchanie u cesarza Wilhelma w Wiedniu, przedłoży z końcem października cesarzowi niemieckiemu swoje listy awierztelniające.

Nie chcą niebawem pogłoski o przesileniu ministerstwu w Paryżu. Mało kto wierzy w półurzędowe zaprzeczenia, jakoby chodzilo tu wyłącznie tylko o manewr giełdowy. Bzposroednio po zebraniu się Izby, wejdą na porządek dzienny dwie sprawy, a obie są wielce drażliwe i niebezpieczne dla gabinetu, a mianowicie: strejk w Carmaux i szwajcarski traktat handlowy. Ale do tego przybywa teraz nowe zaniepokojenie. Od kilku dni w Londynie krąży już pogłoski, że Dods-

został raiony, lub nawet zabity i że jego korpus ekspedycyjny poniosł zupełną klęskę. W Paryżu pogłoskom tym zaprzeczają, ale publiczność nie zaspakaja się tem, lecz żąda autentycznych szczegółów co do wyprawy Dodsda. Nie ulega wątpliwości, że najmniejsza klęska w Dahomey, po ciągnęłaby za sobą natychmiastowy upadek gabinetu Loubeta.

Niemieckie półrządowe organa donoszą, że przedłożenie wojskowe zostało jednomyślnie przyjęte przez radę ministrów, a zatem nie może być mowy o jakimkolwiek nieporozumieniu pomiędzy kanclerzem a pruskim gabinetem. Pisma półrządowe wyjaśniają i komentują nową ustawę. *Berl. Polit. Nachrichten* zwracają uwagę, że nie ma co się lufnąć co do możliwości wojny „z dwoma frontami“, która jest zupełnie prawdopodobna. „Kto będzie współdziałał przy uchwaleniu nowej ustawy, powinien dobrze zrozumieć ciążącą na nim odpowiedzialność. Przedewszystkiem uwzględnić należy, że Rosya ma tyle prawie mieszkańców, ile całe trójprzymierze, a jej stała armia jest tak silna, jak połączone wojska niemieckie i austriackie, podczas gdy armia francuska przewyższa już armię niemiecką. Uwzględniając te fakty w związku z koniecznością ustawicznego trzymania się *en vedette* wobec ewentualności podwójnej wojny, trzeba przyjąć do wniosku, że w interesie własnej egzystencji należy wytyczyć swoją siłę zbrojną, do ostatnich granic ekonomicznej możliwości.“ Wnioski te pisma, streszczającego zaprzetywania kół rządowych, nie są ani pocieszające, ani uspokajające.

Rosyjski minister finansów, który dla usunięcia deficytu projektuje cały szereg nowych podatków, musi jeszcze bronić swego budżetu przed wymaganiami prawosławnej propagandy, potrzebującej ogromnych funduszy dla osiągnięcia nie nieznanych rezultatów. Podobno na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów przyszło nawet do ostrego zajęcia pomiędzy Wittem a Pobiedonosewem, który uważał, że minister skarbu nie dość chętnie ustępuje jego żądaniom i robił uwagę z tego powodu o wrastającym wpływie żydostwa w wyższej administracji. Witte, który rzeczywiście niechce do przeciwnika dalszych praw anty-żydowskich, a który prócz tego jest ożeniony z kobietą, bardzo niedawno na łono chrześcijaństwa przyjętą, wziął tę przyzwódkę do siebie i odpowiedział z wielkim rozdrażnieniem, że nie pozwoli nikomu niegnać się do swojej administracji, gdyż sam wcale się nie wdaje do spraw kościelnych. Prezes rady ministrów, Bunge, zalał gożół nieporozumienie, ale Pobiedonosew nie jest przyzwyczajony do opozycji swoich kolegów, i niewątpliwie potrafiłby podkopać Wittego w razie, gdyby ten ostatni zechciał dalej wyrznie manifestować samodzielnosć swoich zapatrywań.

Rząd bułgarski o tyle znał słusznosc greckich rekriminacji, że otworzył na nowo grecką szkołę w Bargas, gdzie kolonia helenska jest dosyć liczna, aby dostarczyć uczniów dla tej szkoły. Grecy jednakże nie są jeszcze zadowoleni i domagają się, aby we wszystkich miastach wschodniej Rumelii rząd utrzymywał swoim kosztem greckie szkoły. Biskup filipowski, Focynusz, Grek z pochodzenia, stoi na czele agitacji, prowadzonej przez panbeleńskie komitety w Atenach i Stambule, a podtrzymywanej przez rząd grecki. Focynusz obejdzia swoją dyceję i zachęca, a nawet zmusza swoich dyceczan do stawiania oporu rozporządzeniom rządu bułgarskiego, szercząc zarazem wiadomości o bliskiej interwencji mocarstw. To postępowanie kościelnego dygnitarza zrobiło bardzo niemile wrażenie w Sofii, tem bardziej, że rząd bułgarski, pomimo wrogiego usposobienia greckiego duchowieństwa w Rumelii, a które nadużywa swego stanowiska dla helenizowania Bułgarów, nieszanował dotychczas samoistnosć greckiego kościoła w Bułgarii, jakkolwiek nieraz zdarzała się sposobność ściśnienia przywilejów greckiego duchowieństwa.

W ważnej sprawie przejazdu okrętów przez Dardanele, która w zeszłym roku wywołała niemały ruch w dyplomacji europejskiej, otrzymuje *Polit. Correspond.* z Konstantynopola następujące wiadomości: Rokowania między rządem rosyjskim i tureckim w sprawie przejazdu przez cieśninę stanowią część toczących się między obu państwami układów o zawarciu nowego traktatu handlowego. Rosya życzy sobie, aby do nowego traktatu handlowego przyjęto postanowienia, odnoszące się do przejazdu przez cieśninę, ze starego traktatu, zawartego w r. 1861. — Zdaje się jednak, że Rosya chciałaby w tekście odnośnego paragrafu widzieć pewne zmiany, które angielski ambasador w Konstantynopolu sir Clare Ford uznał za niedopuszczalne, dodając, że w każdym razie Anglia musiałaby sobie rościć pretensje do tych praw, jakie Rosya zostalaby zagwarantowane. Reprezentant Rosyi miał zaproponować, aby do tekstu następujące przyjęto wyrażenie: „Rosyjskie okręty, płynące pod flagą handlową z jednego rosyjskiego portu do drugiego (a więc np. z Odessy do Władywostoku, lub z Kronsztadu do morza Czarnego), mają mieć zupełnie wolny przejazd przez cieśninę.“ Porta zaś żąda jeszcze dodania następujących wyrazów: „dans les limites des Traités internationaux, qui reglent la navigation des detroits.“ Ze względu na zachodzący różnicę zdań zażądał zastępca Rosyi, z powodu nieobecności w Konstantynopolu ambasadora Nelidowa, informacji z Petersburga i zdaje się, że z początku skłonny był gabinet rosyjski do zrobienia tego ustępstwa; zmienił jednak zdanie po przyjęciu Stambulowa u sułtana, gdyż niedługo potem p. Maximow, dragoman rosyjskiej ambasady, pojawił się na posiedzeniu komisji obradującej nad tym przedmiotem i oświadczył, iż rząd jego obstaje przy pierwotnie żądanym tekście artykułu. Tak stoją rzeczy dotąd.

Należy zauważyć, iż także w nowym turecko-niemieckim traktacie handlowym umieszczono postanowienie co do przejazdu niemieckich okrętów handlowych przez cieśninę. Główny punkt pozostaje niezmieniony; mianowicie Dardanele i Bosfor pozostają zamknięte dla wszystkich obcych, a więc także dla rosyjskich okrętów wojskowych. Nadal więc nie będzie się mogło zdarzyć to, co się działo dawniej, iż dzięki dwuznacznemu stanowi jednego paragrafu, rosyjskie okręty pojawiały się w cieśninach. We wrześniu z r. zawarto, jak wiadomo, między Portą a p. Nelidowem co do przejazdu statków handlowych obojczych floty porozumienie, które w Europie i wielu stron uważano za złamanie traktatu. Minister spraw zagranicznych w ówczesnym swym okólniku, wystoso-

wypowiadał swe uczucia w sposób taki, że inaczej nikt czuć się nie pozwalał. Nakoniec, klasyczna piękność jego mowy, nieporównany wznioły jego wiersza, świeżość wyobraźni niewyczerpana, bogactwo formy, melodyjność muzyczna rytmu, musiała oczarować i raz na zawsze przykuć do niego wszystkich, którzy w poezji widzą „mowę Bogów“.

Stanowisko jego było od lat wielu niezachwiane i nikt przeciwko jego królowaniu w świecie ideał głośno protestu nie podnosił. Żadne zaszczyty i godności nie wydawały się dlań zbyt wielkimi. Naród cały przyklaskał, gdy w r. 1884 królowa, na przedstawienie Gladstona, zrobiła go baronem Aldworth i Farringfordu z dziedzicznym kręselem w Izbie lordów. Tytuły te nie podniosły jego wartości, ale w kraju arystokratycznym i monarchicznym daly jego geniuszowi stanowisko pomiędzy wybranym gromem dostojników państwa. Rząd ko Izby lordów zaglądał Tennysonowi i żądano udziału nie brał w życiu politycznym. Cały oddany poetyckiej działalności, żył przy boku ukochanej żony, jedynaka syna i wnuków (drugi syn zmarł był przed kilku laty) w jednej z dwóch pięknych wiejskich posiadłości, których imię nosi jego baronia. Prostota, piękność i godność prywatnego życia stanowiła dla jego poetycznej wielkości ramy najlepsze.

Otworzył się dla Tennysona onegdaj podwoje westminsterskiej katedry i w tym Panteonie narodowych wielkości złożono zwłoki jego w tem skrzydle, które nosi nazwę *poets corner*. W roczystym pogrzebie jego wziął udział cały kwiat narodu, a towarzyszył mu szczerzy, serdeczny żal szerokiej mas narodu. Każdy czuje, że najbardziej świetlany z geniuszów narodowych pogrobomem już tylko światłem świecić będzie w przyszłości. Wszyscy poeci składają mu dań szczerzego hołdu. Alfred Austen, Lewis Morris w rzewnych żegnających słowach. Można być pewnym, że William Morris i Karol Swinburne uczynią to samo. Najznakomitsi to z młodszego pokolenia angielskiego Par-naen. Niewiadomo, czy pomiędzy nimi wybranym zostanie nowy poeta-laureat. Chociaż każdy z nich jest wielki talentem, żaden nie wydaje się godnym stać jego następcą. Najrozsądniejszą jest rada, ażeby na przyszłość poety-laureata nie było, chyba gdyby się nowy Alfred Tennyson urodził.

NEKANDA TREPKA.

TENNYSON.

Umarł ostatni z wielkich poetów XIX wieku, Alfred Tennyson, a świat anglo-saksoński uczuł ten zgon jako narodową klęskę. Ośmdziesiąty czwarty rok czynnego życia liczył, więc prawa natury dąglih lat zakreślał nam nie mogły; to prawda, ale krzepkość i energia fizyczna, jaką posiadał aż do czasu krótkiej choroby, która go zlamala, a z drugiej strony świeżość umysłowa, której dawał dowody, wydając w dwóch ostatnich latach nowe zbiory poezji, bynajmniej o upadku ducha nie świadczyły, pozwalały sądzić, że ten wyjątkowy organizm w wyjątkowym swym stanie utrzymać się i nadal jeszcze potrafi. Społeczeństwo angielskie, które od trzech pokoleń na poezji jego się wychowało, którego estetycznym i etycznym ideałom najdoskonalej on odpowiadał, czuje się jak oderwane gromem, i wśród horyzontu, naraz zaćmionego, żadnej gwiazdy już nie spozstrzega.

Gdy przed kilku laty umarł Matthew Arnold, publiczność przeciętna nie uczuła jego straty zbyt dotkliwie; był to poeta akademicki, filozoficzny i na szeroka popularność liczyć nie mógł. Strata Roberta Browninga przed dwoma laty dotknęła była także przeważnie koryteuszów ducha, świat umysłowej arystokracji. Ale Tennyson był czczony i kochany zarówno w królewskiej rezydencji, jak w chacie wieśniaczej, był własnością całego narodu i nie dziw, że dla każdego z jego wielbicieli śmierć jego wydaje się osobistym ciosem. — Opowiadał Tennyson, że gdy się dowiedział o śmierci lorda Byrona, a liczył on wówczas lat piętnaście, nie mógł pojąć, iż świat siedzi dalej zwykłym swym torem. Choć społeczeństwo angielskie nie posiada wrażliwości, którą on posiadał, uczuwa ono także tosam żalnosne zdziwienie.

Nie mam prawa rościć pretensyi do powiedzenia czegoś nowego o poecie od pół wieku dobrze znanym przez każdego najpowierzliwiej nawet wykształconego człowieka. W żadne dramatyczne wypadki życie Alfreda Tennysona nie obfitowało; jak szczególnie narody nie miały o historii, innej przynajmniej niż historia jego własnego umysłowego rozwoju i jego poetyckiej twórczości. Był synem wiejskiego pastora z Lincolnshiru, człowieka świętego, który mu zostawił swobodę kierowania swem życiem; matkę, jak wielu poetów, miał wyjątkowej czułości i podniosłości ducha. Już na ławkach uniwersytetu w Cambridge odznaczył się poetyckimi zdolnościami, ale ani

jego rodzina, ani otoczenie nie przeczuwało, że w tym pięknym, smukłym młodzieńcu posiada genialnego wieszcza. Pierwsze poezje jego nie zapowiadały zresztą żadnego wyjątkowego talentu: szukał jeszcze drogi i nie ukształtowała się była jego prawdziwa indywidualność. Forma była już przedziwna, ale sama forma nie stanowi jeszcze poety. Pomiedzy 1830 i 1833 rokiem, gdy wyszły pierwsze jego poezje, a r. 1842, gdy się nowy zbiór ich ukazał, pracował, myślał, kształcił się w zeschtronie. Najdłuższy z jego poematów *The Princess*, który nigdy nie stał się tak popularnym, jak wiele innych, pojawił się dwa lata później i krytyka uznała już wtedy, że Tennyson jest najznakomitszym z orszaku młodych poetów, który będzie w stanie podjąć berło poezji z rąk starszego się Wordswortha. Nie zdziwiło nikogo, gdy w r. 1845 sir Robert Peel naznaczył mu pensję z listy cywilnej w wysokości 200 funtów, nikogo, z wyjątkiem Lyttona Bulwera, który, zarzucając mu pensji, zarówno jak rozgłosu, dopuścił się nań wtedy napadzi, stanowiących brzydką kartę w dziejach domowych piśmiennictwa angielskiego. Nawiasem nadmienić wypada, że Tennyson pensji 200 funtów wraz z sumą 100 funtów, która mu się dostala parę lat później, gdy otrzymał godność poety-laureata, nie przestawał pobierać aż do końca życia; umiał on dbać o swe materialne interesa i wielki majątek, który posiadał, jest całkowicie owocem jego poetyckiej twórczości. Gdy się poeci skarżą, że ich lutnia szczero-srebrna nie wyżywia, można im będzie przeciwstawić Viktora Hugo i lorda Tennysona, którzy obaj magnackie zrobili fortunę; prawda znowna, że ani Tennysonem, ani Wiktozem Hugo zostać nie łatwo.

Prawdziwy chrząst na wielkiego poetę otrzymał on jednak dopiero w roku 1850, gdy ukazał się w druku nieśmiertelny poemat *In Memoriam*. Jak wiadomo, są to treny żałobne na zgon genialnego młodzieńca, serdecznego jego przyjaciela Artura Hallama, syna wielkiego historyka. Nigdy melancholijny powiew ducha nie zespolił się w bardziej mistrzowski sposób z podniosłym spirytualizmem, a medytacje nad nieśmiertelnością na łonie Stwórcy, przez swój idealizm i istotnie wysoki nastrój znalazły odrazu drogę do serc wspaniałych narodów. Przykłaśniony poematowi temu, jako nieporównanemu arcydziełu i gdy Gladstone przedstawił Tennysona, jako kandydata do urzędowej posady poety-laureata, wybór jego otrzymał sankcję powszechną. W tym charakterze napisał Tennyson w ciągu pół wieku niejedną wspaniałą odę i wystawiał zwycięstwa narodowe lub opiek-

wał narodowe straty. Strofy, poświęcone wspomnieniu Wellingtona, żyć będą po wszystkie czasy w pamięci Anglików.

Wśród tej atmosfery ogólnej sympatii, Tennyson tworzył odąd nie przestawał liryków, ballad, epicznych rapsodów, poetyckich opowieści, fantazy i tragedji. Niema wątpliwości, że były pomiędzy nimi najlepsze i wyższe, ale można powiedzieć z zupełną szczerością, że nie było ani jednej pospolitej miernoty. Poeta zawsze szczywał po wyżynach, nawet gdy treść zaczerpnął ze zwykłego jakiego zdarzenia, gdy wychodził z realistycznej podstawy. Idealny nastrój jego umysłu potrafił zawsze wprowadzić go w dziedzinę prawdziwego piękna, duchowego zarówno jak plastycznego. Byłoby zbyt cennym wyliczać tutaj wszystkie znaczeniejsze jego utwory. Ale niepodobna przejść obok niektórych przynajmniej.

Maud, od drgającej żywej namiętnością monodram, współzawodniczy co do popularności z *Locksley Hall*. Poemat ten opowiada powszednią, ale zawsze wzruszającą tragedję zawiedzionej miłości, zerwanej zdradą ukochanej. Posłuszna rozkazom ojca, Amy, zlamala wiary wybranemu i wyszła za bogacza. Jak wiadomo, do poematu tego datującego z lat wiośnianych poety dodał Tennyson niedawno epilog, noszący nazwę *Locksley Hall* po latach sześćdziesięciu. Starzec powraca do zamku, co był teatrem jego miłości, rozmyśla nad mogiłą dawno przez siebie kochanej i już bez złożeń, ale z głębokim wzruszeniem przebacza jej i błogosławi. Osobisty żal nad nikim wobec wielkich zagadnień, ściągających się przed okiem starca, nauczonego życiem.

Szlachetny optymizm tego epilogu był jednym z najpiękniejszych okazów harmonii i pełni duchowej jaka się wyrobiła z biegiem lat w duszy poety. *Enoch Arden*, *Tithonus*, *and Northern Farmer*, ta uroczą, wiecznie świeża idylla, są zbyt dobrze znane, abyśmy je charakteryzować potrzebowali. Samo ich zestawienie pokazuje, ile rozmaitych stron było na lutni poety nawiązanych. — Uwieszczeniem jego poetyckiego dzieła, podług zdania wielu krytyków i prawdopodobnie podług jego własnego, były epiczne rapsody z Arturowego cyklu: *Idyll o królu*. Poeta pracował nad niemi przez lat trzydzieści i nigdy z nich niezadowolony, przynosił w każdym nowym wydaniu nietylko nowe fragmenty, ale przerobk dawniejszych. Fragmentarna ta forma jest szczególnie, gdyż pozwala każdemu z czytelników wybrać te epizody, te obrazy, które przeważnie do jego wyobraźni przemawiają; całość nie może do tego rościć pretensyi. Byłoby niewczesnem powracać do tych długo to-

Według przepisów
Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego
sporządzona najczystsza soczawa
jako napój codzienny zalecona

**WODA SODOWA
HIGIENICZNA**

wyrobu
konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.
pod kontrola
Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
Krakowskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele Zakładu.

Broszury i cenniki przesyła się franco.

Do nabycia w Krakowie w aptekach i dro-
gerych, we Lwowie w aptekach i dro-
gerych, w Hali, na prowincji w aptekach.
(659)

Ceny wód nadołowanych w Krakowie:
Soda 19 ct.
Bilińska 18 ct.
Vichy 42 i 26 ct.
Giesbierska 10 ct.

Ceny wód leżących:
Bromowa nocna 24 ct. m. 36 s. 28 ct.
Gorka 20 ct. m. 22 s. 23 ct.
Jodowa 20 ct. m. 22 s. 23 ct.
Kwaśna sodowa 15 ct. m. 17 ct.
Higieniczna 10 ct. m. 12 ct.
Litowa 15 ct. m. 16 ct.
Zelazista z pyroł. żel. m. 26 s. 23 ct.

Magazyn Henryka Schwarza
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 13.

połącza
materie na suknie, płaszcze i wierzchy do futer;
płótna, sztyryngi, stołową bieliznę, ręczniki, chustki do nosa, pończochy i skarpetki;
szale, pledy, kołdry, kapy, firanki, dywany;
gotowe okrycia damskie.

Ceny umiarkowane. — Próbkę na żądanie.

**Magazyn przyjmuje zamówienia na kostiumy
i konfekcję damską.** (2197 2-5)

**Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa
w Gorlicach.**

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
Filie w Miejsu (Iwonicz), Potoku (Krosno).

utrzymuje na składach wszelkie w zakres rolnictwa i przemysłu naftowego wchodzące przedmioty,
których sjsi określają cenniki przesyłane na żądanie.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę rur wiertniczych, wodociąg. wyci, pompowych i gazowych
systemu Mannesmana, stalow. ch., nie szwelowanych (fabryki w Komotau, Remscheid i Bonn
nad Saara). — Zastępstwo fabryki narzędzi i przyborów wiertniczych Kautzera Lipińskiego
w Sanoku. — Zastępstwo fabryki pod firmą „L. Zieleniewski w Krakowie” w sprzedaży kotłów
parowych szwelowanych i maszyn parowych, jakoteż lokomotyw angielskich firmy Marschala Syna
i Spółki. — Zastępstwo górnośląskich kopali węgla (tylko wyborowe marki).

Wyłączne zastępstwo szatni litewskich do kandyd. wiceci.

Towarzystwo pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr, lasów i ter. nów naftowych; w naby-
waniu i wymianie produktów surowych i przetworów tychże; wykonuje budowy zbiorników,
rurociągów i t. d. (2006 6-12)

HARLANDERSKICH NICI
pod względem pierwszorzędnej jakości nie przewyższa
żaden inny wyrób. (1642 13-24)

**Dlatego proszę szyc tylko
HARLANDERSK. NICIAMI.**

Ważne na sezon jesienny i zimowy.

**Bracia
M. Iscovitsch**

POSIADACZE KILKU MEDALI
I SKŁADÓW WE WSZYSTKICH
STOLICACH W EUROPIE,

Główny skład dla Galicji:
Rynek gł. w Krakowie Nr. 12. Rynek gł. w Wiedniu, I.,
Maria Theresienstrasse 10.

**Nowy i największy
Zakład ubiorów,**
polecają Szanownej Publiczności ubiory własnego wy-
robu dla mężczyzn, chłopców i dzieci z po-
ręczonych dobrych materij i najmodniejszego kroju po zadziwia-
jąco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a
nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty. (1879-16 26)

Bracia M. Iscovitsch.

**Centralny skład w Wiedniu, I.,
Maria Theresienstrasse 10.**

Główny skład dla Rumunii w Bukareszcie „Chevalier de Mode”
Strada Covaci No 2 u. 9. „Bazar de Roumanie” Strada Selari No 7. — Składy
w kilku głównych miastach itd. — Główny skład dla Serbii
w Belgradzie „Palais Royal” Fürst Michael Strasse No 6. „Bazar de France”.
Składy tylko w Kragujevac i Pojarevac. — Eksport do wszy-
stkich krajów.

Największy wybór.

a) Z dniem
pierwszego Sierpnia roku 1891-szego
sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mo-
jego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniając się
resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rze-
czywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znie-
sienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ustatwim, jużto cen-
ników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. —
b) Częścią reszty, która mi
pozostaje od fabrycznego ra-
zta przewożu danego narzę-
ki aż do miejsca przezna-
syłam fortepiany i pia-
bryki wprost pod wska-
daje je na tych samych
sprzedaję narzędzia mu-
na moim składzie; ka-
który (n. p. w Wiedniu)
fabryce 400 ztr., a z
(n. p. do Tarnowa) ko-
sprzedaję za ztr. 380
nowa bezpłatnie. d) Za
najtańsze narzędzia
du (a więc za fortepiany
ztr. 200) daję porękę
rzędzie muzyczne kupione
dzie, albo w jakiegokolwiek
ctwem) przyjmuję napowrót
w tej samej cenie, w jakiej je sprzedaję, i wymieniam na inne, jeżeli kto tego za-
żąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedaję fortepiany i pianina
na raty (choćby po 10 ztr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa
wiecej, jak sprzedaję je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne uży-
wane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży
fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis
pośredniczę zupełnie bezpłatnie.

**SKŁAD
FORTEPIANÓW
B. GABRYELSKIEJ
KRZYSZTOFORÓW
KRAKÓW**

(2764 44)

Patentowana kulista maszynka do palenia kawy
w wielkości na 3, 5, 8, 10 do 100 kilogramów zawartości.
Prosta, trwała, wygodna. Małe spalanie paliwa.

**Emmericher Maschinenfabrik und Eisengiesserei
Emmerich am Rhein.**

Przeszło 25,000 sztuk w użyciu. — Pożyteczna i korzystna dla
każdego handlu kornego. — Wielokrotnie najpiękniejszą nagrodą od-
znaczona, ostatni raz we wrześniu 1890 r. w Bremie i Wiedniu, w paź-
dzierniku 1891 r. po raz drugi w Pradze. (1407 10)

Dla Mężczyzn,
którzy cierpią na osłabienie meskie, najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym
jest c. k. uprzw. galwan. elektryczny przyrząd „Refektor”, który na ciele
niewidzialnie nosi się i nawet w zastarzałych cierpieniach grzecznie pomaga.
Refektor we wszystkich państwach patentowany i wieloma złotymi i srebrnymi
medalami odznaczony. System prof. Dra Volty. Przyrząd, który gwaran-
tuje nieszkodliwy jest, może być wygodnie w kieszeni noszony. Przez leka-
rzy we wszystkich państwach polecany. Broszury z opisem i opisem użycia
darmo (w zamkniętym kopercie 10 c. porto) można nabyć u c. k. uprz. właściciela
J. Augenfeld, elektro-technik w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18. (2223 4-)

Od wielu lat wypróbowany środek domowy
uśmierdzający ból.

KWIZDY (453-16 20)
plyn gościcowy
Cena flaszki 1 ztr., pół flaszki 60 ct.
Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach.

FRANCISZEK JAN KWIZDA
c. i k. austriacki i kr. rumuński nadworny dostawca,
aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

OD ROKU 1868 UZNANE.

Bergera lecn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecane, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy
z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE
szczególnie na przełwie i łuszczenie się łuszczone, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na
czernienie nosa, odmarznięcia, pocienia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło**
smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacz-
nie między wszelkimi innymi mydłami smołowcowymi w handlu. Celem ochron-
nia się przed fałszowaniami należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smo-**
łowcowego i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. **W uprzedzeniu**
cierpień skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego
Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIETĘŻYSTOŚCI**
CERY, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia**
i kąpieli dla codziennego użytku służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące.

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą, 3 szt. 1 ztr., 6 szt. 1 ztr. 1-90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następujące, zasługujące na uwagę: **Mydło ben-
zowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbo-
lowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odnawiające; **mydło ichtyolowe**
na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera ichtyolowe mydło do kąpieli i ichtyolowe**
mydło toaletowe; **Bergera mydło dla małych dzieci** (25 c.); **mydło plegowe**
bardzo skuteczne; **mydło taniinowe** przeciw pocieniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do**
zębów, najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Ber-
gera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera**, gdyż istnieją
liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farma-
ceutyecznej w Wiedniu 1888 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Rodyk, W. Borkowski, E. Stockmar,
K. Wisniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w Welloce B. Mieczysławski; w Bo-
chni M. Gatty; w Tarnowie L. Chodacki; w Rzeszowie A. Karpinski; w Nowym Sączu
R. Jakubowski, W. Filipi; w Starym Sączu J. Maszowski; w Chrzanowie F. Witoki;
w Oświęcimie A. Polacek; w Żywcu J. Herdliczka, L. Graff; w Wadowicach S. Ku-
rowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (672-24-24)

FRITZ SCHULZE,
KRÓL BAWARSKI NADWÓRNY DOSTAWCA
w Innsbrucku (w Tyrolu), Rudolfstrasse Nr. 4/m
poleca swoje uznane znakomite

nieprzemakalne HAWELOKI,
PŁASZCZE CESARSKIE,
PŁASZCZE NA SŁOTĘ,
PRAWDZIWE TYROLSKIE JUPKI,
tudzież swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntyjskich, styryjskich,
zillerthalskich i t. p. pakciaków (Loden).

TYROLSKIE PAKCIAKI DAMSKIE
w najobfitszym wyborze, tylko w najlepszych gatunkach; następnie
przybory dla turystów:

prawdziwe tyrolskie trzewiki górskie (poręczenie za trwałość), pończochy śniegowe i łyd-
kowe, laski górskie, torby, wszelkiego rodzaju pióra dzikich ptaków, prawdziwe styryjskie
kapelusze itp. Ilustrowany katalog i próbki pakciaków odwrotnie opłatnie. (1943-7-10)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że
Zakład introligatorski
przeniósł z domu przy ulicy Floryanowskiej Nr. 26 i ulicy św. Marka Nr. 19,
do gmachu Drukarni „Czasu”
przy ulicy św. Tomasza Nr. 32 i ulicy św. Marka Nr. 35.
(2157-8-10) **P. Repetowski**, introligator Drukarni „Czasu.”

**Ochronę
przeciw
cholerze!**

przeciw chorobom żołądka i kiszek, niezłym nerek
i pęcherza, przedstawia szczególnie czysta woda do
picia, wolna od mikroów i bakterij. Jako taką po-
lecają lekarze przedewszystkiem prawdziwą **ory-
ginalną wodę selcerską**. Wedle rozbioru c. k. star-
szego rady sanitarnego prof. E. Ludwiga w Wiedniu
ma prawdziwą **oryginalną wodę selcerską** wielką
dyetetyczną wartość i odznacza się bezwzględną czy-
stością i wyborem smakiem. Poleca się ją szczegól-
nie jako codzienny napój zdrowotny i stołowy, upra-
sza się jednak żądać zawsze wyraźnie prawdziwej
oryginalnej wody selcerskiej i uważać na to, że
winety, kapsle cynowe i wypalony korek mają na-
pis „Original.”
Do nabycia w aptekach, składach wód mine-
ralnych i t. p. (2088-5-10)

Wynajmę budynki na fabrykę
położone w pobliżu kolei wschodniej Galicji, w kierunku wschodu tylko **po**
Rzeszów lub Nowy Zagórz. Rozmiar ubikacji do 4000 metrów
kwadratowych. Motor parowy lub wodny bardzo pożądanym. Oferty proszę
nadesłać pod adresem: **Hieronim Prus poste rest. Lwów.** (2264-2 4)

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska
Fabiana Hochstima
w Krakowie,
przy ulicy św. Jana pod Nr. 1,
zaopatrzona jest w (682-31-33)

NAGROBK
z najlepszego piaskowca, poczynając od 20 ztr., tudzież
z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.
Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych
rysunków na **roboty architektoniczne** i na
różnobarwne posadzki marmurowe.
Wszelkie zamówienia wykonuje po cenach
umiarkowanych i na spłatę częściami.

„PRZĄDKA”
Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego
w KROŚNIE.

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien
korezyńskich, od najgrubszych pobielonych domowych, na ściery,
sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalesony,
płótna bez szwu na prześcieradła aż do najcieńszych web.
Wyroby wzorzyste (adamaszkowe), jak: bielizna stołowa,
garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowotne), dymy, płótna na filtry —
siatki do chmielu, portyery, firanki itp.

SKŁADY GŁÓWNE:
we Lwowie w Bazarze krajowym Galic. Akcyjnego Tow. Handlowego,
w Krośnie we własnym składzie.

SKŁADY KOMISOWE:
w Tarnopolu u W. Michalewskiego,
w Przemyślu w Bazarze im. M. Zyblikiewicza,
w Rzeszowie u A. Borowski,
w Czerniowcach u L. Schneida,
w Tarnowie u O. Foerster.

Cenniki i próbki rozsyła się franco. (1401-30-)

**FABRYKA MACHIN
MAX KORN,**
Wien-Hernals, Hauptstrasse Nr. 150.
Specjalny wyrób machin do obrabiania drzewa i machin
do narzędzi, tudzież urządzeń transmisji.
Cenniki darmo i opłatnie. (1292-23-65)

Osobliwe szczególności prawdziwego francuskiego
KONIAKU

Mam zaszczyt zawiadomić Wys. Szlachtę i Sz. Publiczność, że dowożę od firmy
Riviere Gardrat & Co. w Cognac, Charente (we Francji)
najlepsze, znakomicie odleżale koniaki najdawniejszych lat, tylko w oryginal-
nem napełnianiu wprost z Koniaku i że posiadam zawsze obficie zaopatrzony
zapas, mianowicie:

	1 litr	1/2 litra	1 kieliszek
Nadzwyczajna szczególność Vieille Champagne	ztr.	ztr.	cent.
Reservé Roi des Cognacs	25—	14—	100
1797 Vieille Champ. Reservé	20—	10—	75
1811 VSOP Extra Fine grande Champ.	15—	7-50	55
1827 VOP Extra Fine grande Champ.	12—	6—	50
1834 Optima Extra Fine Champagne	11—	5-50	45
1844 Grande Fine Champagne	10—	5—	40
1852 Fine Champagne	8—	4—	—
1854 Fine Champagne	7—	3-50	30
1868 Fine Champagne	6—	3—	—
1869 Fine Champagne	5—	2-50	24
1874 Cognac Vieux Extra	4—	2—	—

Wedle lekarskiej opinii pierwszych lekarskich wydziałów, szczegól-
nie dla cierpiących na żołądek i rekonwalescentów najlep. polecane.

Zwraca się uwagę.
Ponieważ kilkakrotnie podróżując, korzystając ze znakomitej sławy mo-
jego koniaku, polecają swoje gorsze towary pod moją nazwą, przeto ośmielam
się zwrócić uwagę, że nie utrzymuję ani podróznich, ani agentów.

Georg Maennel,
KAWIARZ,
w Wiedniu, Rothenthurmstrasse — Lugeck. (2087-3-3)

KATHREINER

Niezrównany dodatek do kawy.

Kneippa
kawa
słodowa

Wszędzie do nabycia.

Tylko prawdziwa
z tym
znakiem ochronnym.
Ostrzega się
przed
naśladowaniami.



Nakładem Księgarni katolickiej
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie (2196-5-6)
wyszła świeżo książka do nabożeństwa
z **Kalendarzem** p. t.:
Złoty Ołtarzyk
czyli zbiór nabożeństwa katolickiego.
Str. 638, w 16ce.
Oprawa w skórę z wyciskami, b. zęgi mar-
morkowe, kosztuje **75 cent.**; zaś z brzegami
złoceniami i z kl. merką **1 złr. w. a.**
Na przesyłkę dołączyć należy **20 cent.**

UCZNIA poszukuje
Cukiernia
Józefa Siermontowskiego
w Tarnowie. (2273-1-3)

PIERWSZA KONCESYONOWANA
nauczycielka tańców
Karolina Witkay
udziela LEKCYJ w własnym lokalu przy
ulicy Grodzkiej pod Nr. 33, I. piętro,
w pensjonatach i w domach prywatnych.
(2307-1-10)

Rządca ekonomiczny
ze Szkoły Czernichowskiej, z 20-letnią
praktyką, posiadający chlubne świad-
ctwa, żonaty, poszukuje posady w wię-
kszym majątku od 1go stycznia 1893 r.
Zgłoszenia pod liter. **K. M.**, poczta
Borzęcin. (2272-1-3)

OGŁOSZENIE.
Nr. 6353. (2309-1-3)

Magistrat król. salin.
miasta Bochni rozpisuje
niniejszym konkurs na obsa-
dzić się mającą posadę
sierżanta policji miej-
skiej, z placą roczną 330 złr.
i kompletnym umundurowaniem.
Posada ta nadana zostanie na razie
provisorycznie, a po upływie jednego
roku nastąpi stabilizacja.
Podania o nadanie tej posady, w któ-
rych wykazać należy dotychczasowe za-
trudnienie, wiek (nieprzekroczone 40
lat) — wnosić należy do końca
października 1892 r.
Wystąpieni żądani lub podofice-
rowie wojskowi będą mieć pierwszeń-
stwo.
Bochnia. d. 6 października 1892 r.
Burmistrz: **Dr. A. L. Serafiński**.

Wszystkie powagi polecają jako
prezerwatywę przeciw cholerze
używanie wody do picia, i t. p. tylko w stanie
przeogotowanym.
Perfekcyjny szybikowar



AVISO.

Laut der im „Czas“ Nro 233 vom
11ten Oktober 1892 inserierten voll-
inhaltlichen Kundmachung des k. u. k.
Reichs-Kriegs-Ministeriums zu Abth.
13 Nro 1824 von 1892 findet bei
diesem Ministerium in Wien am 15.
December 1892, 12 Uhr Mittags, be-
hufs Sicherstellung der Lieferung ver-
schiedener Bekleidungs- und Aus-
stattungs-Gegenstände aus Leder für das
Heer durch Kleingewerbetreibende im
Wege der allgemeinen Konkurrenz eine
schriftliche Offertverhandlung statt.
Die zu liefernden Sorten sowie die
Preisverhältnisse, dann das Formulare
für die Offerte und die für dieses Lie-
ferungs-Geschäft festgesetzten Bedin-
gungen sind aus der zitierten Kund-
machung zu entnehmen. (2214-1-2)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Ukończona seminarzystka,
która przez kilka lat zajmowała miejsce
nauczycielki prywatnej, poszukuje o posadę;
posiada język polski, niemiecki i francu-
ski, oraz muzykę. Co do warunków poro-
zumiewać się można między godz. 1 a 4
po południu przy ulicy Floryańskiej
L. 15, II. piętro, drzwi L. 3. (2341-1-3)

Antoni Siedek
architekt i koncesyon. budowniczy,
mieszka obecnie
przy ul. Kolejowej L. 1 na parterze
(róg ul. Lubicz). (2270-1-1)

Dwie Polki z dobrej rody
ny, w średnim
wieku, jedna do początków nauki z języki-m fran-
cuzki, druga jako wychowawczyni dzieci lub do
zastąpienia pani domu we wszystkich czynno-
ściach domowych. poszukują posady. — Adres:
K. E. Kraków, ul. Floryańska L. 47,
oficyna, drugie piętro. (2269-1-3)

Fortepian wiedeński, krótki, bar-
dzo mało używany, jest
tanie do nabycia. Blizsza wiadomość przy
placu Maryackim Nr. 5, drugie piętro.
(2275-1-3)

PASY DO MASZYN
pojedyncze i podwój-
ne — również rzemyki do
takowych, jaknajlep-
szej jakości, po najniż-
szych cenach — poleca **Jan**
Kleczewski w Krakowie, ulica
Szpitalna 32, naprzeciw nowego teatru.
(2310-1-6)

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann
leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni
i nerwów (nerwobóle, kurcze, porażenia, hyste-
rye), jakoteż atonię kielek i otępiłość zapomocą
mieszania (Massage), według metody Mezgera
w Amsterdamie.
Przyjmie od godziny 2ej do 4ej po południu
w domu Wgo Kaczmarek przy ul. Grodz-
kiej pod Nr. 32. (2271-1-40)

Węgierska fabryka krochmalu
i klejów poszukuje zdolnych
zastępców
we wszystkich krajach koronnych. — Oferty pod
lit. „P. 3728“ przyjmuje **Rudolf Mosse**
w Wiedniu. (2311)

Deutscher Unterricht.
Nachhilfe für SchülerInnen und Schüler höherer Lehranstalten, Weiterbildung Erwachsener, Vorbereitung für deutsche Gymnasien, Real- und Cadetenschulen; Durchsicht druckfähiger Arbeiten. (1906-9-)
B. Michael, Krakau, ul. Kopernika 4.

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS
Mydło IXora nie tylko się zaleca
wykwintnym i trwałym zapachem ale
nadao posiada szlachetną własność
spędzania zmarszczek.
Łagodzi i biele skórę ciała i na-
daje jej polski młodzieńczej. Bez
przesady utrzymujemy, że mydło to
nie posiada równego sobie.
(2095-2-)

R. GEBURTH
c. k. nadworny maszynista,
WIEN, VII/1, Kaiserstr. Nr. 71.
Najświeższe i najlepsze piece
do opalania, piece regulacyjne
do napełniania, piece płaszczo-
we dla wentylacji, kaloryfery dla centralnych opaleń
i suszarni.
Emaliowane piece we wszel-
kich barwach.
Nowy przenośny piec emalo-
wany kaflowy.
Nowy przenośny piec do opa-
lania drzewem z patentow.
spichrzem ogrzewającym,
dającym długotrwałe łagodne
ciepło.
Cyklop, nowy ceglany piec świetlany dla opaleń
węgiem, pali węglem bez dymu i długo, oszczęd-
za wiele paliwa. (1811-17-26)
Piec kuchenne, przenośne i mrowane, prze-
nośne okalanie ścienne trwałe.
Zastępcy poszukiwani. Cennik darmo.

Najbezpieczniejszą ochronę przeciw cholerze
osiągnąć można przez używanie
flanelowych opasek brzusznych
z chemicznie czyszczonej zdrowotnej bawełny.
Cena sztuki dla dorosłych 1 złr. 60 c., dla dzieci
1 złr. 20 c. Potrzebne podanie objętości brzucha. Rozsyłka za
zaliczką pocztową. Szpitalom i odsprzedającym udziela się zniżkę.
Handel rozsyłkowy Em. Mandl
w Wiedniu, I., Fleischmarkt Nr. 15. (2246-1-4)

PEWNA POMOC
w gościecu, reumatyzmie,
ogólnem osłabieniu nerwowem, neuralgii, ischias, nerwowem osłabieniu
żołądka, bólach głowy, paraliżu, bezsenności, bólach krzyżów, kości pa-
cierzowej, zatkaniu itp. daje przez pierwsze lekarstwo powagi zbadany
uprzywilejowany i regulujący się
galvano- przyrząd do nacierania do własnego
elektryczny użytku.
System prof. Dra Volty.
Odniesiony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. R. 1890 r. Premiowany wielkim
srebrnym medalem w Wels 1890 r. Złotym medalem na wystawie higienicznej w Stuttgarcie
1890 r. Wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891 r.
Prospecta z świadectwami wysyła darmo posiadacz przywileju (2248-1-)
J. Augenfeld w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18.

Lwowska Fabryka Asfaltu
i **TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych**
S. Szeligi-Lyszkiewicz, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Koryntnej pod Nr. 13, poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś pewny
środek izolujący wilgoć;
TEKTUR ulepszona ogniotrwała
do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów □ od złr. 1-80 do złr. 3-50;
ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY ISOLACYJNE,
LAK ASFALTOWY ŚWIECĄCY DO KONSERWACYI
dachów tekturowych i żelaznych; (1791-80-100)
SMOŁĘ angielską bezwodną.
Osuśza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie
najbardziej
zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy zastarzały grzybek drewny.
Fabryka wykonująca w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz
reparacje tychże. Metr □ po 50 do 75 ct. **Długocześnie trwałości poręcza się.**

PAPIER FAYARD ET BLAYN
Przeszło SZEŚCIEDZIESIAT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: katarów,
reumatyzmów, irytacji piersiowych, bólei, zwichnięć, ran, oparzeń, na-
gniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. (1807-4-20)
Dostać można we wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręcznego podpisu).

Pierwsze nagrody
3 złote
medale
Nagroda od
przez c. k. rząd wyłąc.
wyprowadzone, jedynie i
znaczone
uprzywilej. wielokrotnie
wyłąc. za dobre uznane
Pierwsze nagrody
3 wielkie srebrne
medale
Ochrony przeciw przeciągom powietrza
do okien i drzwi,
z bawełny, obcignięte lakierem w kol. białym, czerwono-brunatnym i dębowym:
Cena za cylindry do okien białe za metr 5 cent.
" " " do drzwi białe 6 7/8 i 13 "
" " " czerwono-brunatne i dębowe 9 i 14 "
Na okno średniej wielkości białej barwy wystarczy zakupić najwyżej za 50 cent. Zamówie-
nia z prawnymi tak ogólnie jakoteż hurtowo wykonują się jaknajpłynniej, a przy
zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przysłana będzie
odpowiednia ilość — Do każdej przesyłki dołącza się zawsze opis użycia, wedle którego
każdy może przytwierdzić ochrony do drzwi i okien, bez utrudnienia zamykania i o-
twierania. (2090-3-9)
Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. i. k. nadworny skład fabryczny
J. POPELARZ,
Ochrona przeciw
zaziębieniu c. i. k. nadw. dostaw. ochron. przeciw przeciągom powietrza.
Nadzwyczajna
oszczędność
paliwa

Molla Proszki Seidlickie Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka
jest wydruk orzeł i firma **A. Molla**.
Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. chorobom
żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.
Fałszywe wyroby będą sądow. ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. wal. austr.
Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda flasza opatrzona jest znakiem ochronnym A. Molla i zamknięta
płombą ołowianą „A. Molla“
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie
jako środek usmierzający do wzięcia przeciw trawieniu w członkach i innym przypadkom
powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniające na mięśnie i nerwy. — Cena ory-
ginalnej płombowanej flaszy 90 centów. (2210-35-)
Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.
Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów
MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem.
SKŁADY w KRAKOWIE: W. Rody apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Powróciwszy z kąpieli, otwieram
jak lat poprzednich, mój
ZAKŁAD GIMNASTYKI
SALONOWEJ, HIGIENICZNEJ, ORTOPEDIJ
pod nadzorem lekarskim,
w Krakowie, ul. Stolarska 15,
z dniem 1 października b. r. (2173-3-)
Aleksander WEISS,
kierownik zakładu.

Koncesyon. przez Wys. c. k. Namiestnictwo
Biurowe nauczycielskie Stefani Szurek
w Krakowie, Rynek główny L. 23,
poleca: Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,
wysoko i średnio wykształcone. (1905-9-10)

**Lekcje języków francu-
skiego i niemieckiego dla uczących się do zakładów
naukowych, także lekcyjne muzyki.**
Panienna kształcąca się jeszcze, może
mieć pomieszczenie z utrzymaniem i opieką.
Szczegóły na miejscu przy ul. Garbar-
skiej Nr. 5, II. piętro, drzwi na prawo,
w godz. od 3—5 po południu. (2297-3-3)

Zaraz do umieszczenia:
Nauczycielka Polka z patentem nauki zyciel-
sk m, doskonałym fran. i niemiec., bez muzyki
Nauczycielka Francuzka posiadająca ję-
zyk niemiecki i rysunki, najchłodniej poleca
Paryżankę z doskonałym angielskim
Nauczycielki Polki z francuskim, niemiec.
i muzyką. — Nauczycielki Polki do począt-
ków. — Wiadomość w Biurowe Ludmily z Gi-
dlińskich Skowronskiej w Krakowie,
ulica Krupnicza L. 3. (2259-3-4)

Winogrona kuracyjne
(w koszach 5 kilogramowych po cenie targowej)
i wysytko, co kto tylko zażąda, a co w dzień
przyniesie i handu wchodzi, dostarcza i wysyła
za zaliczką pocztową. (2282-3-10)
Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe
p. **F. Albin Krajewski w Wiedniu,**
I., Giselstrasse Nr. 1.
Cennik ilustrowany wysyła darmo i oplatnie.

Drzewka owocowe.
Piękne i gładkie sztamy w koronach, gatunki
wyborowe z dobrymi korzeniami: **Jabłonie,**
gruski, śliwki 5-letnie, 50 ct. za 1 sztukę;
czereśnie, wiśnie 6-letnie, 60 ct. za 1 sztukę;
porzeczki wysokopiętne 80 ct. za 1 sztukę;
rozczelki krzewiaste czerwono i białe, i pokro-
wowe 25 ct.; maliny miesięczne 12 złr. 1 złr.
Z powodu licznych zamówień, uprasza się o wez-
sne zamów. i dokładny adres. Wysyła za zaliczką.
Zarząd ogrodów w Olszy, poczta Kraków.
(2014-6-8) E. Uklarski.

Antoni Pichler
c. i. k. nadworny fabrykant
kapeluszy
w Graciu,
Nikolaigat Nr. 16.
Mój najwspanialszy, wielki i
bogato ilustrowany cen-
nik kapeluszy i towarów
płintowych na porę jesieni
i zimowy 1892/93, już wyszedł
i wysyłam go w całości darmo
i oplatnie.
Proszę podać a'rs na karcie
korespondencyjnej. (2142-4-4)

Najlepsze czernidło w świecie.
FERNOLENDTA
CZERNIDŁO NA BUTY
w WIEDNIU
(fabryka założona 1835 r.)
To czernidło bez oleju wirtuolejowego
nadaje łatwo ciemnotrwały potysk
i utrzymuje trwałe skórę.
Wszędzie do nabycia.
UWAGA. Upasza się Szanowną Pu-
bliczność, aby wyraźnie żądała wyrobów
FERNOLENDTA i przyjmowała
tylko te pudełka, które mają moją
nazwę (1037-22-52)

St. Fernolendt,
ponieważ istnieje w handlu wiele naśl-
adowań bez wartości, których wi-
niety wykonane są w podobny sposób do
moich winet, ażeby Szanowna Publi-
czność w błąd wprowadzić.

Nauczyciel gimnazjalny
z rodowitym językiem niemieckim, wła-
dający zarówno językiem polskim, który
kształcił się na uniwersytecie wiedeńskim,
udziela lekcyj języka, konwersacji i lite-
ratury niemieckiej uczniom prywatnym
i uczęszczającym do szkół publicznych.
Przygotowuje do matury i wstępnych egz-
aminów za umiarkowaną cenę. Wiadomość
w **biurowe Drukarni „Czasu“** — lub
pod literami **J. J. 9. poste restante**
Kraków, urząd pocztowy gł.

Eine Engländerin ertheilt Unter-
richt in ihre
Mattersprache. **E. L. P., Bureau „Czas.“**
(2182-2-2)

Ziemniaki.
Zarząd dóbr Balice, poczta Zabe-
rzów, sprzedaje wyborowe ziemniaki,
cebunki saskie i Schampiony, po cenie
2 złr. za 100 klogr., z odstawą na
miejscie do Krakowa. (2303-2-3)

Pierwszorządny hotel
w Krakowie,
wytwornie urządzony, z pięknym lokalem
restauracyjnym i odośniami koncesjami,
jest na dłuższy czas do wy-
dzierżawienia.
Warunki dzierżawy: czynsz umówiony
półroczny z góry, półroczna kancya, od-
kup pościeli i bielizny, oraz kancya na
zabezpieczenie wszelkich innych rucho-
mości. (1556-16-)

Władomość w Biurowe
komisom Wł. Jaworskiego
w Krakowie, ul. Grodzka 30.

„Jesień“
Najlepsza pora do przesadzania drzew i krze-
ków owocowych, drzew i krzewów ozdobnych,
roślin zimotrwałych, róż, zianówek itp.
Poleca w wielkim wyborze i po najniższych
cenach
zakład ogrodniczo-handl. **M. Hillicha**
we Lwowie, ul. Piekarska L. 25.
Szczególnie zaś zwracam uwagę na amery-
kańskie orzechy czarne, które na 19 kon-
gresie leśników niemieckich, odbytem w sierpniu
1890 roku w Kassel, po zrobionych doświadcze-
niach między innymi zagranicznymi drzewami do
uprawy lasowej najgorzej polecone zostały.
100 sztuk rocznych 3 złr.
1000 25
Cenniki na żądanie darmo i oplatnie. (2256-3-10)

W Paryżu.
GRANDS MAGASINS DU
Printemps
BEZPŁATNA WYSYŁKA
ilustrow. ogólnego albumu, zawierającego ryciny
wielkich nowych ubiorów na **ZIMOWĄ PO-
RĘ**, na żądanie zafrankowane i zaadresowane do
PP. JULES JALUZOT & C^{ie}
w Paryżu.
Również wysyłają się bezpłatnie próbki róż-
nych materij, składających kolosalne zapasy
magazynów **PRINTemps**. Dokładnie ozna-
czyć gatunek i cenę, jak również dokładnego
wykonania zamówień.
Wysyłka do wszystkich krajów.
W albumie znajdują się warunki dotyczące
kosztów przesyłki i oclenia. (2251-2-4)
Tłumacze do wszystkich języków.

Grand Circus Cezar Sidoli.
(1938-37)
Dziś w niedzielę dnia 16 października
nieodwołalnie
2 ostatnie przedstawienia,
pierwsze o godz. 4ej po południu ro-
znych cenach, drugie o godz. 8ej
wieczór po zwykłej cenie.
Szósty występ słynnych gimnastyków
Braci Manelli.
Występ wszystkich sztukmistrzów
i sztukmistrzyni.
Blizsze szczegóły podają afisze.

Rządca Drukarni **Józef Łakociński.**

Józef Budnicki w Krakowie, Rynek główny, Hotel Drezdeński, poleca: oryginalne angielskie płaszcze jesienne, gumowe i szewiotowe. (1982-6)